



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Karol Weitz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 września 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. spółki akcyjnej w Ł.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z 31 sierpnia 2021 r., I AGa 45/21,
w sprawie z powództwa P. spółki akcyjnej w Ł.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń spółce akcyjnej w S.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Władysław Pawlak
[SOP]

Dariusz Dończyk

Karol Weitz

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń spółce akcyjnej z siedzibą w S., powódka – P. spółka akcyjna z siedzibą w Ł. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kwoty 119 917,85 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z zawartej umowy ubezpieczenia autocasco w związku z kradzieżą pojazdu, wypłaty którego pozwana odmówiła, składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy na skutek błędu. Powódka twierdziła, że wartość pojazdu w dniu szkody wyceniła na kwotę 99 200 zł brutto, którą powiększyła o wartość skapitalizowanych odsetek od 18 czerwca 2015 r. do dnia wytoczenia powództwa.

Wyrokiem z 17 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 82 200 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2018 roku do dnia zapłaty (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części pkt 2) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt 3) i kosztach sądowych (pkt 4).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 25 stycznia 2007 r. pomiędzy Towarzystwem Ubezpieczeń spółką akcyjną z siedzibą w S. a B. spółką akcyjną z siedzibą w Ł. (dalej: „B.”), przy udziale K. spółki z o.o. w P. jako brokera, zawarta została umowa generalna [...], aneksowana 3 sierpnia 2007 r. Umowa dotyczyła programu ubezpieczenia pojazdów stanowiących własność B. lub użytkowanych przez B. - służbowych, zwindykowanych na rzecz B. oraz stanowiących przedmiot umowy leasingu, najmu i dzierżawy lub umowy o podobnym charakterze - § 1 ust. 1 umowy. W ramach programu T. objęła ochroną m.in. ubezpieczenie pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) - § 1 ust. 4 umowy. W zakresie ubezpieczenia autocasco pojazdy miały zostać objęte ochroną od szkód powstałych wskutek zdarzeń wymienionych w § 3 ust. 1 umowy, m.in. kradzieży pojazdu lub jego części - § 3 ust. 1 pkt 1.6. W każdej umowie ubezpieczenia zawartej w ramach umowy generalnej miała mieć zastosowanie franszyza integralna w wysokości 500 zł. W § 5 umowy strony przewidziały formę dokumentów potwierdzających zawarcie umowy, a w szczególności informacje, które musi zawierać zgłoszenie: m.in. numer podwozia lub ramy (VIN) oraz ilość kompletów urządzeń służących do otwarcia i uruchomienia pojazdu (klucze, karty elektroniczne itp.) - § 5 ust. 2 pkt 2.4, 2.6. T. odstąpiła od konieczności dokonywania oględzin oraz wykonywania dokumentacji fotograficznej pojazdów przyjmowanych

od ubezpieczenia autocasco - § 5 ust. 3 umowy. Zawarcie każdej umowy ubezpieczenia na podstawie umowy generalnej miało być potwierdzone odrębną polisą - § 5 ust. 5 umowy generalnej.

Załącznik nr 2 do umowy zawierał regulację procedury zawierania ubezpieczeń pojazdów nabywanych na terenie Unii Europejskiej wprowadzając obowiązek oględzin pojazdu sprowadzonego z zagranicy jako używany przez przedstawiciela T. w terminie 3 dni po sprowadzeniu pojazdu na teren RP - pkt 2. W pkt 5 załącznika nr 2 postanowiono, że pojazdy używane będą przyjmowane do ubezpieczenia na podstawie protokołu odbioru pojazdu od dostawcy, zawierającego oświadczenie o braku uszkodzeń lub opisującego ewentualne uszkodzenia oraz zdjęć pojazdu wykonanych przez korzystającego z chwilą odbioru pojazdu od dostawcy. W pkt 6 załącznika nr 2 T. zastrzegła sobie prawo cofnięcia zgody na ubezpieczenie pojazdów nabywanych na terenie Unii Europejskiej. Cofnięcie zgody mogło nastąpić w trybie pisemnego powiadomienia ze skutkiem na 30-ty dzień od daty jego doręczenia. Załącznik nr 3 do umowy generalnej regulował szczegółowo sposób likwidacji szkód komunikacyjnych. Punkt 6 załącznika nr 3 normował podstawy do kwalifikacji szkody i kalkulacji odszkodowania w przypadku wystąpienia szkody AC całkowitej lub kradzieżowej. W szczególności wskazano, że do zlikwidowania szkody kradzieżowej autocasco T. wymagać będzie dokumentów wymienionych w pkt 9.3. załącznika, w tym wszystkich posiadanych przez ubezpieczającego kompletów kluczy (mechanicznych lub elektronicznych) lub pokwitowanie z Policji o zatrzymaniu kluczy od pojazdu.

P. zlecił 7 lutego 2014 r. wykonanie ekspertyzy technicznej wyceny wartości pojazdu [...] nr rejestracyjny [...], nr VIN [...] rzeczoznawcy D. Podczas sporządzania ekspertyzy wykonano zdjęcia pojazdu, w tym jego nr VIN i jednego kluczyka.

11 lutego 2014 r. pomiędzy P. spółką akcyjną a D.C. zawarta została umowa leasingu kapitałowego nr [...], której przedmiotem był pojazd [...]. Powyższa umowa leasingu została zawarta przez strony na okres do 28 lutego 2017 r. W ramach ww. umowy leasingu powódka zobowiązała się do nabycia przedmiotu leasingu zgodnie ze wskazaniem pozwanego (korzystającego) od R.M. prowadzącego działalność pod

firmą P. za cenę netto 160 000 zł, a pozwany (powinno być Korzystający) zobowiązał się do terminowego regulowania opłat leasingowych i innych płatności określonych w umowie leasingu.

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Umowy Leasingu, zawartej przez powódkę i D.C. 11 lutego 2014 r.:

- umowa leasingu wygasa w przypadku utraty, nienaprawialnego uszkodzenia lub zniszczenia przedmiotu leasingu i następuje to w dniu takiego zdarzenia. W takim przypadku Korzystający zobowiązany jest do zapłaty wszystkich rat leasingowych wymagalnych do dnia wygaśnięcia umowy, zaś Finansujący może żądać od Korzystającego zapłaty odszkodowania w wysokości sumy wszystkich przewidzianych w umowie leasingu, a niewymagalnych do dnia jej wygaśnięcia opłat leasingowych, pomniejszonych o uzyskane korzyści (§ 7 ust. 1 i 2);

- odszkodowanie pomniejsza się o korzyści związane z wcześniejszą zapłatą w stosunku do poszczególnych opłat leasingowych (dyskonto), a także o otrzymane odszkodowanie z ubezpieczenia przedmiotu leasingu oraz cenę netto sprzedaży pozostałości, pomniejszoną o koszty sprzedaży i ubezpieczenia (§ 7 ust. 3);

- Finansujący może rozwiązać umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym, jeżeli Korzystający pomimo upomnienia na piśmie i wyznaczenia dodatkowego terminu, zalega z jakąkolwiek płatnością wynikającą z Umowy Leasingu (§ 7 ust. 6 pkt. 6.1 OWUL);

- w razie przedterminowego rozwiązania umowy Korzystający zobowiązany jest bezzwłocznie, nie później niż w ciągu 7 dni od upływu tego terminu, zwrócić przedmiot leasingu na własny koszt i ryzyko do siedziby Finansującego lub w miejsce przez niego wskazane odrębnym pismem, w stanie nie gorszym niż będącym następstwem normalnego zużycia. Do czasu odbioru przedmiotu leasingu przez Finansującego, Korzystający nie może czerpać z niego pożytków, a nadto ma obowiązek bezpłatnego przechowywania i konserwacji, jeśli Finansujący nie przedstawi innych dyspozycji w tym zakresie (§ 7 ust. 13 OWUL);

- w razie odmowy lub opóźnienia zwrotu Przedmiotu Leasingu przez Korzystającego, Finansującemu przysługuje kara umowna liczona za każdy dzień, w wysokości 1/10 średniej miesięcznej okresowej opłaty leasingowej z ostatnich

12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym powstał obowiązek zwrotu, a w przypadku umów rozwiązanych wcześniej niż po upływie 12 miesięcy - z okresu trwania umowy leasingu. Korzystający zobowiązany jest również do zwrotu kosztów ubezpieczenia i innych kosztów powstałych w związku z posiadaniem przedmiotu leasingu, poniesionych przez Finansującego w tym okresie (§ 7 ust. 14 OWUL).

W dacie zawarcia umowy leasingu D.C. nie miał wiedzy odnośnie do wcześniejszych uszkodzeń i napraw pojazdu [...], nie wiedział, że zostało ono zlikwidowane na terenie Niemiec. Otrzymał jeden komplet kluczy od pojazdu. We wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia podpisanym przez D.C. rubryka: liczba kluczy w komplecie - nie została wypełniona.

14 lutego 2014 r. pomiędzy P. spółką akcyjną jako ubezpieczonym a T. jako ubezpieczycielem zawarta została umowa ubezpieczenia OC, AC i NW pojazdu [...], rok produkcji 2009, nr rejestracyjny [...], nr VIN [...]. Jako Korzystającego wskazano D.C. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą D., S. Wskazano, że pojazd jest wyposażony w 2 komplety oryginalnych kluczy. Sumę ubezpieczenia AC określono na kwotę 148 600 zł. Wskazano, że udział własny oraz konsumpcja sumy ubezpieczenia są zniesione. Składkę ubezpieczeniową określono na kwotę 5 025 zł. Okres ubezpieczenia określono od 14 lutego 2014 r. godz. 13.07 do 13 lutego 2015 r. godz. 24.00.

W zawarciu umowy pośredniczyła agencja ubezpieczeniowa P. spółka z o.o. Ubezpieczane samochody nie są oglądane przez agentów. Gdy pojazd jest używany agent opierał się na wycenie rzeczoznawcy np. D. W oparciu o wycenę rzeczoznawcy ustalana była także wartość pojazdu i wcześniejsza szkodowość. Agenci dysponowali bazą szkodowości z terenu Polski i zagranicy.

Do zawartej umowy miały zastosowanie Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (AUTOCASCO) (...). Zgodnie z § 3 ust. 3 za kradzież pojazdu uważa się działanie wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 278 k.k. (kradzież), 279 k.k. (kradzież z włamaniem) i 280 k.k. (rozbój). Za kradzież pojazdu nie uważa się przywłaszczenia, o którym mowa w art. 284 k.k. W myśl § 10 ust. 2 pkt 3 lit. d OWU T. nie odpowiada za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu, jeżeli poszkodowany nie przedłożył

T. dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody, oraz wszystkich kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podana we wniosku ubezpieczeniowym wraz z kompletem urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju. W § 16-26 OWU uregulowano sposób ustalenia rozmiaru szkody. Zgodnie z § 46 pkt 2 zawartym w rozdziale „Sposób postępowania w razie zdarzenia” wskazano, że do obowiązków ubezpieczonego w przypadku kradzieży pojazdu należy przedłożenie T. oryginalnych dokumentów potwierdzających pochodzenie pojazdu i umożliwiających jego identyfikację (w szczególności brief, dokument odprawy celnej, umowa sprzedaży, faktura zakupu, karta pojazdu, dowód rejestracyjny pojazdu, pozwolenie czasowe) a także wszystkich kompletów kluczy (fabrycznych urządzeń) służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podana we wniosku ubezpieczeniowym, wraz z kompletem urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju.

Pismem datowanym na 17 listopada 2014 r., skierowanym do D.C., P. spółka akcyjna oświadczyła, że rozwiązuje na podstawie § 7 ust. 6 pkt 6.1 OWUL, w trybie natychmiastowym bez okresu wypowiedzenia, umowę leasingu z uwagi opóźnienie pozwanego w regulowaniu zobowiązań pieniężnych. Jednocześnie powódka zobowiązała pozwanego do zwrotu przedmiotu leasingu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 grudnia 2014 r. D.C. nie zwrócił pojazdu w wyznaczonym terminie.

12 grudnia 2014 r. D.C. dokonał zgłoszenia na policji kradzieży pojazdu objętego umową leasingu wskazując, że użytkował pojazd po raz ostatni 10 grudnia 2014 r. Po zapoznaniu go z treścią ekspertyzy o ostatniej autoryzacji kluczyka, w zeznaniach z 19 marca 2015 r. wskazał, że być może pojazd mógł zaparkować 9 grudnia 2014 r. wieczorem, a przez następne dwa dni nim nie jeździć.

18 grudnia 2014 r. D.C. dokonał zgłoszenia szkody pozwanej. W zgłoszeniu oświadczył, że 10 grudnia 2014 r. użytkował pojazd, następnie zaparkował go w miejscu zamieszkania w J. przy ul. [...]. W dniu 11 grudnia 2014 r. nie użytkował pojazdu, ale około godziny 21.00 widział pojazd zaparkowany przed posesją. 12

grudnia 2014 r. auta już nie było. D.C. oświadczył, że nigdy nie posiadał drugiego kluczyka do pojazdu.

Pismem z 15 maja 2015 r., doręczonym P. spółce akcyjnej 25 maja 2015 r. pozwana poinformowała, że brak jest podstaw do wypłaty odszkodowania na zasadzie uchylenia się przez T. SA od skutków prawnych umowy ubezpieczenia. Pozwana przytoczyła treść art. 84 k.c. i poinformowała, że dokona zwrotu naliczonej składki ubezpieczeniowej za ryzyko dobrowolnego ubezpieczenia autocasco. Pozwana uzasadniła, że w wyniku przeprowadzonego procesu likwidacji szkody ustalono, że pojazd marki [...], był zarejestrowany w Niemczech od 20 kwietnia 2009 r. na nr rej. [...] i stanowił własność U.W. Pojazd został uszkodzony w następstwie szkody całkowitej - spalenia, jakiej uległ 4 września 2013 r. Likwidacją szkody zajmowało się niemieckie towarzystwo ubezpieczeniowe. W toku postępowania likwidacyjnego niemiecki rzeczoznawca sporządził 10 września 2013 r. ekspertyzę techniczną oraz dokumentację fotograficzną uszkodzonego pojazdu. Wykonana przez rzeczoznawcę dokumentacja potwierdzała, zdaniem pozwanej, że zakres i charakter uszkodzeń czynił ewentualną odbudowę samochodu nieuzasadnioną, a ze względów pragmatycznych niemożliwą. Pozwana wskazała, że w świetle powyższych ustaleń zawarcie umowy ubezpieczeniowej było działaniem pod wpływem błędu, co w świetle art. 84 k.c. pozwala jej na uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli. Gdyby powyższe okoliczności dotyczące stanu technicznego pojazdu były znane pozwanej w chwili zawierania umowy ubezpieczenia, nie doszłoby do złożenia oświadczenia woli - zawarcia umowy ubezpieczeniowej.

Pismem z 2 czerwca 2015 r., P. sp. z o.o. działając w imieniu powódki zwróciła się do pozwanej o wypłatę odszkodowania do 16 czerwca 2015 r., kwestionując argumentację pozwanej z pisma z 15 maja 2015 r. Pozwana podtrzymała decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania, prezentując swoje stanowisko w pismach opatrzonych datą 8 czerwca 2017 r. i 23 czerwca 2017 r.

Do pojazdu o numerze nadwozia [...] na terenie Polski nie zamawiano jakichkolwiek oznaczeń identyfikacyjnych. W toku postępowania likwidacyjnego pozwana T. zleciła wykonanie badań kluczyka do pojazdu Biuru Ekspertyz

Kryminalistyczno-Technicznych. We wnioskach z badań wskazano, że nadesłany do badań klucz nie jest egzemplarzem klucza oryginalnego z faktycznego kompletu kluczy do samochodu [...] model z 2009 r. Przedmiotowy klucz był egzemplarzem klucza dorobionego. Na ww. kluczu ujawniono oznakowania produkcyjne z 2011 r. Na kluczu awaryjnym brak było naciętych rowków profilacyjnych. W pamięci wewnętrznej klucza znajdował się wpisany numer VIN pojazdu: [...] oraz stan przebiegu pojazdu 143 281 km. Przedmiotowy egzemplarz klucza został autoryzowany w pojeździe 9 grudnia 2014 r. o godzinie 21.37. Wpisany w pamięci klucza numer VIN pojazdu [...] przypisano do samochodu marki [...] wyprodukowanego w lutym 2009 r.

Postanowieniem z 27 maja 2015 r. umorzono śledztwo w sprawie zaistniałej 12 grudnia 2014 r. w J. pow. O., woj. [...] kradzieży z włamaniem do samochodu osobowego marki [...] o nr rej. [...], nr VIN [...], rok produkcji 2009, o wartości 160 000 zł na szkodę P. spółki akcyjnej, tj. o czyn z art. 279 § 1 kk - wobec niewykrycia sprawcy na zasadzie art. 322 § 1 k.p.k. Postanowieniem z 29 października 2015 r. Sąd Rejonowy w Otwocku w sprawie II Kp 228/15 nie uwzględnił zażalenia pokrzywdzonego Towarzystwa Ubezpieczeń spółki akcyjnej i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie o umorzeniu śledztwa. W toku pozostaje postępowanie w sprawie PR 6 Ds. [...] w sprawie doprowadzenia 11 lutego 2014 r. w Warszawie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 160 000 zł na szkodę D.C., tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z 18 grudnia 2017 r., wydanym w sprawie X GC 500/16, Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty z 25 listopada 2015 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt X GNc 1071/15, którym zasądził od D.C. na rzecz P. spółki akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 118 929,07 zł z ustawowymi odsetkami od 25 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy w Łodzi wskazał, iż w okolicznościach sprawy nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy leasingu przez powódkę. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 709⁵ k.c. oraz ważne zobowiązanie wekslowe.

Wezwaniem do zapłaty z 22 maja 2017 r. powódka zażądała od pozwanej uiszczenia w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma kwoty 99 200 zł tytułem odszkodowania.

Odbudowa pojazdu i przywrócenie go do stanu poprzedniego bez wymiany samonośnego nadwozia, elementów odejmowalnych nadwozia, jednostki napędowej, układu kierowniczego, hamulcowego i zawieszenia, wyposażenia zewnętrznego i wewnętrznego nadwozia, instalacji elektrycznej nie była możliwa. Identyfikacja numeru VIN pojazdu byłaby możliwa tylko po przeprowadzeniu badań mechanoskopijnych. Na podstawie zdjęć znajdujących się w aktach sprawy taka jednoznaczna identyfikacja nie jest możliwa. Opiniowany pojazd można doprowadzić do stanu, w którym będzie spełniał warunki dopuszczenia do ruchu tylko w przypadku odbudowy. Naprawa pojazdu bez wymiany samonośnego nadwozia będzie wpływać na jego wytrzymałość, awaryjność i występowanie usterek oraz na bezpieczeństwo w przypadku zderzenia. Szacowana wartość samochodu marki [...] na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia wynosiła 92 300 zł brutto. Szacowana wartość samochodu marki [...] na dzień powstania szkody wynosiła 82 200 zł brutto.

Aby poznać historię pojazdu należy zamówić płatny raport Carfax lub sprawdzić ją w systemie Audatex, o ile kosztorys naprawy był sporządzany w tym systemie. Serwis autoryzowany [...] posiada jedynie historię napraw serwisowych, chyba że ubezpieczyciel poinformował serwis o spaleniu samochodu, co nie jest obowiązkowe.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Strony sporu łączyła zawarta 14 lutego 2014 r. pomiędzy P. spółką akcyjną jako ubezpieczonym, a T. jako ubezpieczycielem umowa ubezpieczenia AC pojazdu [...], rok produkcji 2009, nr rejestracyjny [...], nr VIN [...].

Pozwana podniosła, że nie jest zobowiązana do wypłaty odszkodowania z uwagi na skutecznie złożone oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy ubezpieczenia zawartej pod wpływem błędu. Jako drugi argument podniosła, że nie jest zobowiązana do wypłaty odszkodowania na podstawie § 10 ust. 2 lit d i § 46 pkt 2 OWU, gdyż Korzystający nie posiadał klucza oryginalnego, lecz podrobiony, co potwierdziły badania mechanoskopijne. Trzecim argumentem było

wskazanie, że przed datą kradzieży doszło do rozwiązania umowy leasingu przez powódkę, a zatem pojazd został przez Korzystającego przywłaszczony. Zgodnie zaś z umową generalną i z treścią polisy, zakresem ochrony ubezpieczeniowej nie były objęte szkody powstałe wskutek przywłaszczenia pojazdu.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu pozwanej Sąd Okręgowy wskazał, że skuteczne uchylenie się przez pozwaną na podstawie art. 84 § 1 k.c. od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wymagało wykazania, iż druga strona umowy ubezpieczenia wprowadziła ubezpieczyciela w błąd, chociażby bez swojej winy, albo wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć, czego pozwana nie udowodniła. Powódka, dochowując należytej staranności zleciła badanie pojazdu i jego wycenę techniczną profesjonalście. Do błędu w rozumieniu art. 84 k.c. nie zalicza się sytuacji, w której składający oświadczenie woli na skutek własnych zaniechań nie ma pełnej wiedzy o przedmiocie umowy bądź jej treści. Przyjmuje się wtedy, że osoba ta akceptuje zawarte w umowie postanowienia bez względu na ich treść. Sąd powołał się także na stanowisko wyrażane w doktrynie, że dokonujący czynności prawnej pod wpływem błędu nie powinien mieć możliwości wzruszenia jej skutków prawnych, jeżeli błąd był rezultatem jego własnej niestaranności, szczególnie wówczas, gdy błąd mógł być łatwo zauważony przez tego, kto działa pod jego wpływem. Podstawą dla zawarcia umowy ubezpieczenia AC było przedstawienie istniejącego pojazdu w stanie zgodnym z wyceną D., co powinno być poparte oględzinami dokonanymi przez ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel sam szacuje wartość pojazdu w ramach polisy ubezpieczeniowej i decyduje o wysokości składki dla takiego, a nie innego pojazdu. Tym samym pozwana ubezpieczyła skonkretyzowany pojazd w znanym jej stanie technicznym i wizualnym, namacalnie istniejący i z tego tytułu pobrała wynagrodzenie za ryzyko w wysokości składki ubezpieczeniowej. Skradziony został również ściśle skonkretyzowany pojazd, będący przedmiotem umowy ubezpieczenia. Okoliczność, że pozwana zaniechała dokonania oględzin pojazdu, jak również sprawdzenia jego historii w dacie ubezpieczenia (co w postępowaniu likwidacyjnym przyszło pozwanej z łatwością), obciąża pozwaną.

Ponadto, Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko wyrażone w orzecznictwie (w wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z 18 marca 2014 r., IX Ca

958/13), iż elementem rozstrzygającym dla rozpoznania sprawy, było ustalenie czy strony wiązała umowa ubezpieczenia autocasco od kradzieży pojazdu w dacie wystąpienia wypadku objętego ubezpieczeniem, w dalszej zaś ewentualnie kolejności - czy możliwym byłaby odmowa wypłaty odszkodowania. Powódka wywodziła swoje roszczenie z umowy ubezpieczenia, stąd ten stosunek prawny wiążący strony podlegał badaniu. Skuteczne uchylenie się od skutków prawnych czyniłoby umowę ubezpieczenia autocasco nieważną *ex tunc*, tj. od daty tej czynności, a zatem ubezpieczyciel nie byłby zobowiązany do wypłaty odszkodowania w przypadku zajścia wypadku określonego w o.w.u., a ubezpieczający, w konsekwencji, do zapłaty składki. Ubezpieczyciel nie może powoływać się na błąd co do przedmiotu ubezpieczenia jako wadę oświadczenia woli przy zawieraniu umowy (art. 84 k.c.) w sytuacji, w której wystąpił już wypadek objęty ubezpieczeniem, a ubezpieczony zgłosił szkodę i toczy się postępowanie likwidacyjne. Przepisem bowiem, który znajduje zastosowanie w takim przypadku jest art. 815 § 3 k.c., jako przepis szczególny w stosunku do art. 84 k.c., gdy podnoszony przez ubezpieczyciela błąd miałby polegać na naruszeniu przez ubezpieczającego czy ubezpieczonego obowiązku deklaracji ryzyka. Po zgłoszeniu szkody możliwa jest jedynie odmowa wypłaty odszkodowania, a ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które nie zostały podane do jego wiadomości z naruszeniem § 1 i 2 art. 815 k.c., tj., gdy ubezpieczający nie podał do wiadomości ubezpieczyciela wszystkich znanych sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach (art. 815 § 1 zd. 1 k.c.). Możliwym zaś jest uchylenie się od skutków prawnych swego oświadczenia woli przez ubezpieczyciela, jeżeli nie zaszedł jeszcze wypadek objęty ubezpieczeniem i ubezpieczający nie zgłosił szkody, przy zaistnieniu przesłanek z art. 84 k.c. i art. 86 k.c. W przypadku zatem ustalenia dopiero w toku postępowania likwidacyjnego, iż objęty ubezpieczeniem przedmiot (tu samochód) nie miał oryginalnie naniesionego numeru VIN, ubezpieczycielowi nie przysługuje prawo do uchylenia się od skutków prawnych złożenia oświadczenia woli ubezpieczenia takiego przedmiotu jako złożonego pod wpływem błędu, ale prawo do odmowy wypłaty odszkodowania, przy czym ubezpieczyciel musi udowodnić istnienie przesłanek z art. 815 § 3 k.c. w zw. z art. 815 § 1 zd. 1 k.c. Skoro tak, to umowa

ubezpieczenia zawarta pomiędzy stronami była umową ważną, a pozwana nie uchyliła się skutecznie od skutków swego oświadczenia woli złożonego przy jej zawarciu.

Nie było również podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania zarówno z uwagi na okoliczność wątpliwego pochodzenia ubezpieczanego pojazdu, jak i na brak dwóch oryginalnych kluczyków. Zgodnie z art. 815 § 1 k.c., ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę przez przedstawiciela, obowiązek ten ciąży również na przedstawicielu i obejmuje ponadto okoliczności jemu znane. W razie zawarcia przez ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. Z kolei art. 815 § 3 k.c. stanowi, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości. Jeżeli do naruszenia paragrafów poprzedzających doszło z winy umyślnej, w razie wątpliwości przyjmuje się, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem okoliczności, o których mowa w zdaniu poprzedzającym. Obowiązek ubezpieczającego ogranicza się do okoliczności mu znanych. Ciężar udowodnienia, że podane przez ubezpieczającego okoliczności nie były zgodne z jego wiedzą, spoczywa na ubezpieczycielu; także ciężar udowodnienia związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem ubezpieczeniowym a okolicznościami, które nie zostały podane do wiadomości ubezpieczyciela, spoczywa na ubezpieczycielu.

Co do pochodzenia pojazdu nie ma dowodu, że powódka miała wiedzę o wcześniejszym spalaniu pojazdu oznaczonego nr VIN [...] i o tym, że nie mógł być on doprowadzony do stanu, w jakim był w dacie zawierania umowy ubezpieczenia. Powódka dysponowała stosownymi dokumentami, w tym wyceną rzeczoznawcy, samochód był poddany badaniom technicznym i dopuszczony do ruchu i do daty zgłoszenia szkody z tytułu kradzieży tego samochodu pojazd ten nie budził żadnych wątpliwości co do tożsamości.

Co do zarzutu nieposiadania kompletu dwóch oryginalnych kluczyków to z ustaleń wynika, że w momencie zawarcia umowy ubezpieczenia był tylko jeden kluczyk. Okoliczność, że był to kluczyk nieoryginalny, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o tyle, że nie zostało udowodnione, że D.C., a tym bardziej powódka mieli wiedzę o tym fakcie. Zostało to ustalone dopiero w toku postępowania likwidacyjnego w oparciu o zleconą przez pozwaną opinię kryminalistyczną. Okoliczności wpisania w wniosku o ubezpieczenie, a następnie w polisie posiadania dwóch kluczyków nie została wykazana. We wniosku o ubezpieczenia rubryka dotycząca kluczyków pozostała niewypełniona. Natomiast zapis w polisie mógł się znaleźć - zdaniem Sądu - z inicjatywy agenta, który założył, że każdy posiadacz legalnego pojazdu posiada dwa komplety oryginalnych fabrycznie kluczyków. Nie zostało udowodnione, że agent ubezpieczeniowy zadał przedstawicielowi powódki lub D.C. pytanie o ilość kluczyków i uzyskał nieprawdziwe oświadczenie o posiadaniu dwóch kluczy. Pojazd został przyjęty do ubezpieczenia bez oględzin, jedynie na podstawie analizy dokumentów, w tym wyceny D.. Jak więc stanowi powołany przepis art. 815 § 1 k.c. w razie zawarcia przez ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne.

Co więcej, ubezpieczyciel ma prawo odmówić wypłaty odszkodowania tylko wtedy, gdy niepodane przy zawieraniu umowy okoliczności realnie zwiększały prawdopodobieństwo wystąpienia wypadku lub kradzieży. Pomiedzy okolicznością taką jak brak kluczyka a kradzieżą powinien występować adekwatny związek przyczynowy, a ubezpieczyciel musi to udowodnić. W sprawie nie było ani twierdzeń, ani dowodów na powyższe okoliczności. Z przeprowadzonych dowodów wynika, że jednego kluczyka nie było od początku, a drugi pozostał w posiadaniu D.C.. Brak związku przyczynowego pomiędzy liczbą kluczyków, a faktem kradzieży jest oczywisty.

Pozwana zawarła umowę ubezpieczenia nie uzyskując informacji na temat liczby kluczyków ani nie sprawdzając historii pojazdu, co z łatwością uczyniła w postępowaniu likwidacyjnym. Z drugiej strony firma leasingowa uzyskała ocenę rzeczoznawcy, przy czym ocena ta skupiała się na stanie obecnym pojazdu, a nie na badaniu jego historii. Pozwana nie zażądała uzupełnienia wyceny D. w tym zakresie.

Odnośnie do zarzutu pozwanej, iż przed kradzieżą miało miejsce przywłaszczenie rzeczy przez D.C. Sąd pierwszej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie X GC 500/16 ocenił, że do skutecznego wypowiedzenia umowy leasingu nie doszło. Ponadto dla znamion przywłaszczenia konieczne jest wykazanie, że Korzystający chciał przejąć pojazd do własnego majątku. Taka okoliczność nie została wykazana.

Skoro zatem pozwany ubezpieczyciel nie mógł skutecznie uchylić się od skutków swego oświadczenia woli złożonego przy zawarciu umowy ubezpieczenia z uwagi na to, że zaistniał już wypadek objęty ubezpieczeniem i zgłoszono szkodę, a nie było podstaw do przyjęcia, że ubezpieczający przy zawieraniu umowy podał okoliczności niezgodne ze stanem jego wiedzy, prawidłowym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty odpowiadającej wartości pojazdu na dzień kradzieży. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miało znaczenia uwzględnienie roszczeń powódki w stosunku do D.C. w sprawie X GC 500/16. Pomędzy D.C. a pozwanym nie zachodzi stosunek solidarności ani odpowiedzialność *in solidum*. Skoro, zgodnie z umową leasingu, rozliczenie stron powinno uwzględniać otrzymane odszkodowanie, rozważać można wpływ odwrotny, tj. żądanie przez D.C. pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności. Wartość pojazdu na dzień kradzieży wynosiła kwotę 82 200 zł, którą zasądzono wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa, tj. 15 maja 2018 r. do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez obie strony. Powódka zaskarżyła go w części oddalającej powództwo w zakresie skapitalizowanych odsetek od kwoty zasądzonej należności głównej, tj. co do kwoty 17 167,41 zł oraz w części orzekającej o kosztach postępowania, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz kwoty 99 367,41 zł, na którą składa się kwota 82 200 zł oraz kwota skapitalizowanych odsetek w wysokości 17 167,41 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 99 367,41 zł od 15 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania z uwzględnieniem stopnia uwzględnienia powództwa zgodnie z żądaniem apelacji, a także o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego apelacją w punktach 1 i 3, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie - z ostrożności procesowej - poprzez obniżenie zasądzonej w punkcie 1 wyroku kwoty do 61 500 zł oraz o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stosownie do jego wyniku, a także o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z 31 sierpnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi (w pkt I) - z apelacji strony pozwanej - zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo (pkt 1); zasądził od P. Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 8 251 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2); nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 1165,72 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty opinii biegłego (pkt 3); (w pkt I) oddalił apelację strony powodowej; (w pkt II) zasądził od P. Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 8160 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji uznał za uzasadnioną apelację strony pozwanej. Sąd pierwszej instancji poczynił wprawdzie ustalenia, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, jednak z ustaleń tych wyprowadził wadliwe wnioski. Poza tym ustalenia te wymagały uzupełnienia. Sąd Okręgowy nie wykorzystał w pełni wniosków wynikających z wydanej w sprawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej Z.G., które były zbieżne z wnioskami opinii wydanej w postępowaniu karnym przez biegłego W.P.. Uzupełniając analizę zebranych w sprawie dowodów należało wskazać, że naprawa pojazdu po jego spaleniu na terenie Niemiec była ekonomicznie nieuzasadniona. Poddanie pojazdu naprawie mimo jej nieopłacalności, z czym wiązała się konieczność wymiany wszystkich elementów na nowe, wiązałoby się z koniecznością nadania pojazdowi po jego odbudowie, w celu dopuszczenia go do ruchu, nowego numeru VIN, a taka procedura nie została przeprowadzona. Sąd drugiej instancji wskazał także na załączoną do obu opinii dokumentację zdjęciową, z której wynika, że wykonany ze stopów aluminium kielich mocowania zawieszenia, na którym jest wybity oryginalny numer VIN, w dolnej części uległ całkowitemu stopieniu. Jak wskazał biegły Z.G. w opinii ustnej wydanej na rozprawie 19 listopada 2020 r., mimo zakresu spalenia i wytopienia się nadkola, na

którym był nabity fabrycznie numer VIN, ten numer VIN w pojeździe zgłoszonym do ubezpieczenia widnieje jednak jako nienaruszony. Prawdopodobnie nastąpiło wycięcie numeru i wstawienie do innego pojazdu, a pojazd kupiono dla „papierów”, żeby zalegalizować inny samochód. Biegły wskazał, że zastosowano w tym przypadku typowy „przeszczep”. Jako nienaruszona widnieje także, pomimo spalenia wszystkiego dookoła, sama tabliczka znamionowa, mimo że - jak wynika z opinii - uszkodzeniu na terenie Niemiec uległy także dane identyfikacyjne na wklejce na słupku B. Jest to fabryczne oznaczenie, którego odtwarzanie podlega takim samym reżimom, jak odtwarzanie naniesienia nr VIN. Na zdjęciach pojazdu zgłoszonego do ubezpieczenia widoczna jest wklejka, która nie nosi śladów oddziaływania ognia, mimo że wklejka z plastiku nie mogła przetrwać pożaru, w którym stopieniu uległy metalowe części pojazdu. Poza tym z kodu VIN wynika, że pojazd był wersją [...], natomiast widoczna na zdjęciu naklejka wskazuje na wersję [...], a więc na inną wersję pojazdu różniącą się mocą silnika, co dodatkowo przemawia za uznaniem, że naklejka na słupku B nie pochodziła z tego pojazdu. W świetle powyższych uwag Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim uznał, że nie ma dowodu na brak autentyczności numerów VIN, skoro nie zostały przeprowadzone jego badania mechanoskopijne. Przeprowadzenie tych badań nie było możliwe, gdyż pojazd został skradziony.

W świetle uzupełnionych ustaleń z powołaniem się na art. 231 k.p.c. z najwyższym prawdopodobieństwem należało przyjąć logicznie uzasadnioną i wynikającą z doświadczenia życiowego możliwość wnioskowania, że identyczność numerów fabrycznych na nadwoziu pojazdu z numerami w dokumentach była wynikiem tzw. „przeszczepu”. Sąd Apelacyjny za uprawniony uznał zatem wniosek, że pojazd objęty umową ubezpieczenia nie był pojazdem, który oryginalnie posiadał numer VIN W[...]. Dodatkowo za takim wnioskiem przemawia brak kompletu kluczy i to, że jedyny klucz nie był kluczem oryginalnym, lecz dorobionym. Zachodziły zatem podstawy do przyjęcia, że do ubezpieczenia został przedstawiony inny egzemplarz pojazdu, niż ten, na jaki wskazywał nr VIN.

Skoro pojazd przedstawiony do ubezpieczenia nie był tożsamy z pojazdem, który posiadał numer VIN [...], pozwany mógł skutecznie uchylić się od oświadczenia woli skutkującego zawarciem umowy ubezpieczenia z powołaniem się na błąd. Sąd

Apelacyjny odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z 12 lutego 1998 r., I CKN 497/97, wydanego na tle podobnego stanu faktycznego. Okoliczności te w konkretnej sytuacji polegały na tym, że ubezpieczyciel ustosunkowywał się do żądania wypłaty odszkodowania ubezpieczonemu. Ponieważ nie kwestionował zaistnienia szkody (faktu kradzieży) ani wypełnienia przez kontrahenta obowiązków z umowy ubezpieczenia, jedyną przyczyną odmowy wypłaty odszkodowania było podważenie samej umowy, to zaś mogło nastąpić przez powołanie się na błąd przy jej zawarciu. Zarzut naruszenia art. 84 k.c. okazał się zatem trafny. Pozwany mógł skutecznie uchylić się od oświadczenia woli skutkującego zawarciem z powodem umowy ubezpieczenia autocasco jako złożonego pod wpływem błędu. Przedstawiony do ubezpieczenia pojazd nie był w istocie tym pojazdem, który został określony w umowie ubezpieczenia i polisie, tj. samochodem o nr VIN [...]. Błąd jednocześnie dotyczył przedmiotu umowy ubezpieczenia, tj. pojazdu, jaki miał być ubezpieczony, a określenie przedmiotu umowy ubezpieczenia zawiera się w treści czynności prawnej.

Sąd Okręgowy, wskazując na brak staranności pozwanej w ustaleniu historii pojazdu, pominął okoliczność, że do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli wystarcza nawet niezawinione wywołanie błędu przez drugą stronę. W rozpoznawanej sprawie błąd został wywołany przez powódkę, ponieważ to ona przedstawiła pozwanemu do ubezpieczenia dane pojazdu nieodpowiadające rzeczywistości. Błąd ten można również uznać za istotny, bowiem trudno uznać, że pozwany przyjąłby do ubezpieczenia pojazd niewiadomego pochodzenia, ze sfałszowanymi dokumentami i kluczami. Zatem pozwana miała podstawy do odstąpienia od umowy ubezpieczenia zawartej z powódką. Istotnym elementem umowy ubezpieczenia autocasco jest jej przedmiot, czyli pojazd objęty taką umową. Jego oznaczenie i właściwości mają zatem istotne znaczenie dla określenia przedmiotu zobowiązania ubezpieczyciela. W świetle art. 84 § 1 zd. 2 k.c. nie ma znaczenia, czy w chwili zawierania umowy ubezpieczenia powódka знаła rzeczywisty stan ubezpieczanego pojazdu i czy ponosi winę za wywołanie błędu u pozwanej. Wystarczające jest, że błąd ten został przez nią wywołany, skoro to ona przedstawiła swojemu kontrahentowi pojazd, który obiektywnie nie posiadał deklarowanych przez nią jako ubezpieczającego właściwości. Wiąże się z tym

kwestia bezpodstawnego przerzucania na pozwaną obowiązku niemal wszechstronnego i jednoznacznego ustalenia prawdziwości pojazdu przedstawionego jej do ubezpieczenia. Pozwana może działać w zaufaniu do swojego kontrahenta i nie spoczywa na niej obowiązek sprawdzenia prawdziwości podanych przez klienta informacji o przedmiocie ubezpieczenia. Skarżąca słusznie podniosła, że agent ubezpieczeniowy nie jest władny ani kompetentny do dokonania takiego kompleksowego badania. Brak wiedzy agenta o wcześniejszej szkodzie pojazdu nie był zatem skutkiem jego zaniedbania czy nieprofesjonalnego działania pozwanej.

Uzasadniony był także zarzut naruszenia art. 805 § 1 i 2 pkt. 1 k.c. przez przyjęcie, że kradzież pojazdu, który faktycznie był innym pojazdem niż uprzednio zarejestrowany w Niemczech pojazd [...], VIN [...], stanowi o powstaniu wypadku ubezpieczeniowego rodzącego obowiązek wypłaty odszkodowania. Faktycznie skradziony został inny pojazd niż ten którego dane wskazano w polisie. Sąd pierwszej instancji nie miał racji przyjmując, że skradziono ściśle skonkretyzowany pojazd, będący przedmiotem umowy ubezpieczenia. Przedmiotem umowy był pojazd [...], VIN [...], a nie jak wskazał biegły, a co pominął Sąd pierwszej instancji, bliżej nieznany pojazd, w którym zastosowano tzw. „przeszczep”, aby można było zarejestrować inny samochód. Brak spełnienia przesłanek z przepisu art. 805 § 1 i 2 pkt. 1 k.c. stanowił zatem samodzielną podstawą do odmowy wypłaty odszkodowania.

Sąd pierwszej instancji w sposób nieprawidłowy zinterpretował przepis 805 § 1 i 2 pkt. 1 k.c. w zw. z art. 815 § 1-3 k.c., dokonując ich błędnej wykładni w zestawieniu z przepisami dotyczącymi błędu. Nie można bowiem uznać za uzasadnionego poglądu, że w świetle art. 815 § 1-3 k.c. pozwanej nie przysługiwało prawo do powołania się na instytucję prawa cywilnego, która jako uregulowana odrębnie ma zastosowanie do wszystkich bez wyjątku czynności prawnych, w tym dwustronnych i może być wykorzystana na wypadek braku tożsamości przedmiotu ubezpieczenia.

Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, ubezpieczyciel zapytywał o dane pojazdu, jego cechy indywidualne, o numer VIN, rocznik czy też oryginalność

kluczyków i ich liczbę, które to dane, jak pokazują wyniki postępowania dowodowego, nie dotyczyły faktycznie pojazdu o tych parametrach i cechach, co pojazd ubezpieczony. Stąd nieuprawnione było stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwana zawarła umowę ubezpieczenia nie uzyskując np. informacji na temat liczby kluczyków. Przeczy temu bowiem treść polisy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny z apelacji pozwanej zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 385 k.p.c. i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu, w tym kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi został zaskarżony w całości skargą kasacyjną przez powódkę. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono w niej naruszenie art. 327¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w powiązaniu z art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Apelacyjny dowodu w postaci polisy z 14 lutego 2014 r. nr [...] (k. 19), która w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji została błędnie odczytana, ponieważ Sąd stwierdził, że stronami umowy ubezpieczenia byli: powódka jako ubezpieczony oraz ubezpieczyciel (pozwana), podczas gdy na polisie wpisani są ubezpieczyciel (pozwana) i ubezpieczający (korzystający z umowy leasingu), zaś ubezpieczony (powódka) nie występuje jako strona umowy ubezpieczenia. Skoro Sąd Apelacyjny pominął dowód w postaci polisy, która została błędnie odczytana przez Sąd Okręgowy doszło do naruszenia wskazanych powyżej przepisów. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie dokonane przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, ponieważ Sąd ten uznając, iż dane zawarte na polisie zostały podane przez ubezpieczoną powódkę przyjął, iż to powódka wprowadziła pozwaną w błąd co do przedmiotu ubezpieczenia przekazując dane ubezpieczycielowi. Skoro więc dane pojazdu na polisie były podane przez ubezpieczającego (korzystającego z umowy leasingu) oznacza to, że nie powódka wprowadziła pozwanego w błąd. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie przepisów:

(1) art. 84 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, iż w przedmiotowej sprawie zaistniał błąd, który stanowił podstawę do odstąpienia od umowy ubezpieczenia pojazdu potwierdzonej polisą ubezpieczeniową z 14 lutego 2014 nr [...] w sytuacji, kiedy zdarzenie

ubezpieczeniowe dotyczyło tego konkretnego pojazdu, który został przedstawiony do ubezpieczenia i został przez ubezpieczyciela przyjęty, zaś ubezpieczyciel odstąpił od oględzin pojazdu i badania jego historii;

(2) art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. w zw. z art. 815 § 1, 2, i 3 k.c. w zw. z art. 84 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie przepisy o błędzie mają zastosowanie i pozwanej przysługiwało prawo do powołania się na błąd po zdarzeniu ubezpieczeniowym, pomimo że pozwana zaniechała dokonania oględzin pojazdu, jak również sprawdzenia jego historii w dacie ubezpieczenia, zaś powódka jako ubezpieczona zleciła wyspecjalizowanej firmie D. wycenę pojazdu, przy czym powódka nie podawała danych pojazdu na polisie ubezpieczeniowej i nie podpisywała polisy ubezpieczeniowej, gdyż stronami umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą ubezpieczeniową z 14 lutego 2014 nr [...] byli ubezpieczający, którym był korzystający z umowy leasingu, oraz pozwana jako ubezpieczyciel;

(3) art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego sam fakt, że przedmiotem ubezpieczenia jest pojazd, którego dane są odmienne od tych, które figurują w dokumentach tego pojazdu stanowi samodzielną podstawę do odmowy wypłaty odszkodowania w sytuacji, kiedy pozwana zaniechała dokonania oględzin pojazdu, jak również sprawdzenia jego historii w dacie ubezpieczenia, natomiast powódka jako ubezpieczona zleciła wyspecjalizowanej firmie D. wycenę pojazdu przy czym powódka nie podawała danych pojazdu na polisie ubezpieczeniowej i nie podpisywała polisy ubezpieczeniowej, gdyż stronami umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą ubezpieczeniową z 14 lutego 2014 nr [...] byli ubezpieczający, którym był korzystający z umowy leasingu, oraz pozwana jako ubezpieczyciel. Skarżąca wniosła o uwzględnienie skargi kasacyjnej i uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

Strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa, uznając, że strona pozwana skutecznie uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli – zawarcia umowy ubezpieczenia, ponieważ umowę zawarła na skutek błędu o charakterze istotnym (art. 84 k.c.). Błąd ten wywołała powódka będącą - zdaniem Sądu drugiej instancji - stroną umowy ubezpieczenia. Poza tym zastosowanie przepisów o błędzie było uzasadnione tym, że przedmiotem ubezpieczenia był pojazd oznaczony w polisie i dokumentach pojazdu numerem VIN, który został „przeszczepiony” do pojazdu nabytego przez powódkę jako Finansującego oraz wydanego do korzystania D.C. jako Korzystającemu.

Ze względu na uznanie przez Sąd Apelacyjny, że w sprawie zachodziły przesłanki do zastosowania art. 84 k.c. na skutek skutecznego uchylenia się przez stronę pozwaną od skutków prawnych oświadczenia woli – zawarcia umowy ubezpieczenia ocena czy powódka była stroną umowy ubezpieczenia była istotna dla prawidłowego zastosowania tego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 84 § 1 zd. drugie k.c., jeżeli oświadczenia woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Według tych kryteriów podlega więc ocenie zachowanie strony, wobec której zostało złożone oświadczenie woli. Również uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie (art. 88 § 1 k.c.).

W skardze kasacyjnej zasadnie podniesiono, że Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację w granicach określonych m.in. art. 387 § 1 k.p.c., ograniczył się do powtórzenia ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, z których wynikało, że 14 lutego 2014 r. pomiędzy P. spółką akcyjną jako ubezpieczonym a T. jako ubezpieczycielem została zawarta umowa ubezpieczenia m.in. AC pojazdu [...]. W

polisie komunikacyjnej nr [...], potwierdzającej zawarcie tej umowy ubezpieczenia, rzeczywiście wskazano dane Finansującego (Ubezpieczonego) jako P. S.A. w Ł. oraz dane ubezpieczyciela jako T. S.A. Oprócz tego wymieniono jednak – co zostało pominięte w ustaleniach faktycznych Sądu drugiej instancji, a było przedmiotem niespornych w postępowaniu twierdzeń strony powodowej – dane Ubezpieczającego, a zarazem Korzystającego określonego w polisie jako D. Również z powołanej w ustaleniach faktycznych Sądów obu instancji umowy generalnej [...] zawartej 25 stycznia 2007 r. pomiędzy Towarzystwem Ubezpieczeniowym S.A. z siedzibą w S. a B. S.A. z siedzibą w Ł. - która przewidywała (w § 1 pkt 4.1) obejmowanie przez T. ochroną ryzyka komunikacyjne m.in. ubezpieczenie pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) - wskazano w jednostce zawierającej definicje (§ 2), że „Ubezpieczający” to Finansujący lub Korzystający lub inna osoba zawierająca umowę ubezpieczenia na rachunek właściciela pojazdu (§ 2 pkt 11), a „Ubezpieczony” to właściciel pojazdu (§ 2 pkt 12). Z kolei z ogólnych warunków umowy leasingu wynikało, że w dokumencie ubezpieczeniowym (polisie) jako właściciel i ubezpieczony winien być wskazany Finansujący, zaś Korzystający jako użytkownik i ubezpieczający, a ubezpieczenie powinno obejmować m.in. ubezpieczenie pojazdów mechanicznych AC w pełnym zakresie ruchu i postoju (§ 6.2). Za dopełnienie i zachowanie wszelkich warunków, od których zależy zawarcie umowy ubezpieczenia i odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody, jest odpowiedzialny Korzystający (§ 6.3). Również Korzystający jest zobowiązany do zapłaty składki ubezpieczeniowej (§ 6.17). We wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia w zakresie OC, AC, NW, ZK podpisanym przez D.C. wskazano jako Finansującego/Pożyczkodawcę – P. Spółkę Akcyjną, jako Korzystającego/Pożyczkobiorcę - D.C.

W świetle wyżej przywołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i będących przedmiotem postępowania dowodowego za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 327¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Apelacyjny dowodu w postaci polisy z 14 lutego 2014 r. nr [...], w którym jako ubezpieczającego wskazano D.C.. Okoliczność ta, wprost wynikająca z dokumentu, na którym oparły się Sądy obu instancji, czyni wątpliwą

ocenę Sądu drugiej instancji, że umowa ubezpieczenia komunikacyjnego została zawarta pomiędzy stronami procesu, jako ubezpieczonym i ubezpieczycielem. Tym bardziej ocena ta jest wątpliwa przy uwzględnieniu treści innych przytoczonych wyżej dokumentów powołanych przez strony w postępowaniu dowodowym, a do których nie odniósł się także Sąd Apelacyjny, przyjmując za Sądem pierwszej instancji, że umowa ubezpieczenia komunikacyjnego łączyła powoda i pozwanego. Zważyć należy, iż zgodnie z art. 805 § 1 k.c. umowa ubezpieczenia jest zawierana pomiędzy ubezpieczycielem

a ubezpieczającym. Artykuł 808 § 1 k.c. przewiduje natomiast, że ubezpieczający może zawrzeć umowę ubezpieczenia na cudzy rachunek. Wówczas ubezpieczony jest uprawniony do żądania należnego świadczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela, chyba że strony uzgodniły inaczej (art. 808 § 3 k.c.). Ubezpieczony może żądać by ubezpieczyciel udzielił mu informacji o postanowieniach zawartej umowy oraz ogólnych warunków ubezpieczenia w zakresie, w jakim dotycząc praw i obowiązków ubezpieczonego (art. 808 § 4 k.c.). Zgodnie zaś z art. 815 § 2¹ k.c., w razie zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek obowiązki określone w paragrafach poprzedzających (tj. w art. 815 § 1 i 2 k.c. ciężące na ubezpieczającym) spoczywają zarówno na ubezpieczającym, jak i na ubezpieczonym, chyba że ubezpieczony nie wiedział o zawarciu umowy na jego rachunek. Mimo tych uprawnień i obowiązków wynikających z zawartej umowy ubezpieczenia albo poprzedzających chwilę jej zawarcia, ubezpieczony jest stroną stosunku ubezpieczenia, nie będąc jednocześnie stroną umowy ubezpieczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2000 r., I CKN 331/98, niepubl., z 12 września 2013 r., IV CSK 91/13, niepubl., z 12 marca 2015 r., OSNC-ZD 2016, nr 3, poz. 45, z 14 października 2015 r., V CSK 40/15, niepubl. i z 9 września 2021 r., V CSKP 47/21). Z uwagi na treść powołanych wyżej dokumentu polisy, jak również dokumentów poprzedzających zawarcie umowy ubezpieczenia związanych z relacją prawną pomiędzy powódką jako leasingodawcą a pozwanym jako ubezpieczycielem, pomiędzy powódką jako Finansującym a D.C. jako Korzystającym oraz pomiędzy D.C. a pozwanym należało ocenić status strony powodowej oraz D.C. w stosunku ubezpieczenia wynikający z zawarcia 14 lutego 2014 r. umowy ubezpieczenia, potwierdzonej wystawioną polisą komunikacyjną, w szczególności

który z nich był ubezpieczającym i ubezpieczycielem, aby poprawnie zastosować przepisy prawa materialnego wskazane przez Sąd drugiej instancji, tj. art. 84 k.c. w szczególności w celu oceny skuteczności uchylenia się przez stronę pozwaną od skutków prawnych oświadczenia woli z powołaniem się działanie pod wpływem błędu.

Jak to już zaznaczono, Sąd drugiej instancji uznał, że zastosowanie art. 84 k.c. było uzasadnione także tym, że powódka wprowadziła pozwaną w błąd co do numeru VIN posiadanego przez pojazd będący przedmiotem ubezpieczenia. Z tej przyczyny Sąd drugiej instancji uznał nie tylko, że uzasadniało to uchylenie się przez pozwaną od skutków prawnych oświadczenia woli – zawarcia umowy ubezpieczenia z powodu złożenia oświadczenia woli na skutek błędu co do treści czynności prawnej co obejmowało przedmiot ubezpieczenia. Zdaniem tego Sądu, z tej samej przyczyny zasądzenie odszkodowania dochodzonego przez powódkę od pozwanej jako ubezpieczyciela naruszało art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. na skutek uznania, że zaszedł wypadek objęty umową ubezpieczenia, ponieważ przedmiotem ubezpieczenia był pojazd, którego dane były odmienne od figurujących w dokumentach tego pojazdu, co stanowiło samodzielną podstawą do odmowy wypłaty odszkodowania. Nie doszło zatem do wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego umową ubezpieczenia, ponieważ skradziono pojazd, który nie miał numeru VIN widniejącego w dokumentach pojazdu i w umowie ubezpieczenia, a który posiadał inny pojazd [...] uprzednio zarejestrowany w Niemczech.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W myśl art. 805 § 2 pkt 1 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Skuteczne uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli przez ubezpieczyciela zawartego w umowie ubezpieczenia powoduje upadek tej umowy *ex tunc*. Następuje więc skutek taki, jakby umowa nigdy nie została zawarta. W takiej sytuacji bezprzedmiotowe jest rozważanie czy zaszedł wypadek ubezpieczeniowy, ponieważ nie ma umowy, na podstawie której

ubezpieczony mógłby dochodzić należnego odszkodowania od ubezpieczyciela. Konieczność rozważania czy zaszedł wypadek ubezpieczeniowy, o którym mowa w art. 805 § 1 k.c. aktualizuje się dopiero wtedy, gdy strony łączyła umowa ubezpieczenia, której skutek zawarcia nie został unicestwiony w następstwie skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli jednej ze stron tej umowy. W ocenie Sądu drugiej instancji występuje więc niekonsekwencja, skoro niezasadność dochodzonego roszczenia przez powódkę uzasadniło on z jednej strony skutecznym uchyleniem się przez pozwaną od skutków prawnych zawarcia umowy ubezpieczenia, a z drugiej strony tym, że z tych samych przyczyn nie doszło do wypadku ubezpieczeniowego skutkującego odpowiedzialnością pozwanej jako ubezpieczyciela, o którym mowa w art. 805 § 2 pkt 1 k.c.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że skradziony pojazd posiadał numer VIN wskazany w polisie „przeszczepiony” z innego samochodu. Rzeczywisty numer VIN tego pojazdu jest więc nieznany. Z powodu bliżej niewyjaśnionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn Sąd drugiej instancji dla ustalenia, jaki pojazd był przedmiotem ubezpieczenia komunikacyjnego przesądzające znaczenie nadał właśnie oznaczeniu numeru VIN. Tymczasem w umowie ubezpieczenia – potwierdzonej wydaną polisą – podano nie tylko numer VIN pojazdu będącego przedmiotem ubezpieczenia, ale także inne dane tego pojazdu dotyczące jego marki [...], typu [...], czy numeru rejestracyjnego [...]. Niewątpliwie chodziło więc o pojazd o tym numerze rejestracyjnym, który został nabyty przez Finansującego (P. S.A.) i przekazany Korzystającemu (D.C.), a który wcześniej był przedmiotem oględzin przeprowadzonych przez firmę D. Pojazd ten fizycznie istniał jako rzecz ruchoma określona co do tożsamości, której numer VIN – widniejący w dokumentach dotyczących tego pojazdu, w tym w umowie ubezpieczenia – „przeszczepiony” z innego samochodu - nie odpowiadał więc rzeczywistemu stanowi rzeczy. Umowa ubezpieczenia obejmowała pojazd komunikacyjny stanowiący własność Finansującego (P. S.A.) i użytkowanego przez Korzystającego (D.C.). Gdyby za Sądem drugiej instancji przyjąć, że pojazd komunikacyjny będący przedmiotem ubezpieczenia był określony wyłącznie poprzez numer VIN, to konsekwentnie należałoby uznać, że umową ubezpieczenia objęto samochód o numerze VIN [...] stanowiący własność U.W., który uległ spaleni 4 września 2013 r., a więc pojazd,

który w dniu umowy ubezpieczenia z dużym prawdopodobieństwem nie istniał. Konsekwentnie należałoby także uznać, że zawarta umowa ubezpieczenia pojazdu komunikacyjnego nabytego przez Finansującego (P. S.A.) i przekazanego Korzystającemu (D.C.) nie obejmowała nie tylko ubezpieczenia autocasco, ale także pozostałych zakresów ubezpieczenia wskazanych w polisie, tj. OC, NW i ZK.

Zgodnie z umową generalną łączącą pozwaną z B. S.A. w Ł. dotyczyła ona ubezpieczenia pojazdów stanowiących własność B. lub użytkowanych przez B. – służbowych, zwindykowanych na rzecz B. lub użytkowanych przez B. oraz stanowiących przedmiot umowy leasingu, najmu i dzierżawy lub umowy o podobnym charakterze (§1.1). Opatrzanie pojazdu fałszywym numerem VIN nie powodowało, że przez to pojazd ten nie spełniał kryteriów określonych w tym postanowieniu umownym. Według zaś § 7.1 tej umowy, pojazdy zakupione przez B. zostaną objęte ochroną ubezpieczeniową z dniem ich rejestracji, pod warunkiem przekazania zgłoszenia do ubezpieczenia danego pojazdu T. lub jej reprezentantowi w terminie 3 dni roboczych od daty rejestracji. Błąd, na który powołała się strona pozwana, dotyczył właśnie tego, że przedmiot ubezpieczenia (samochód [...]) nie miał numeru VIN wskazanego w dokumentach pojazdu oraz sporządzonych na potrzeby zawarcia umowy ubezpieczenia. W razie przyjęcia, że pozwana nie uchyliła się skutecznie od skutków prawnych oświadczenia woli z powołaniem się na błąd co do treści czynności prawnej – co wymaga ponownej oceny - należałoby przyjąć, że miał miejsce wypadek ubezpieczeniowy objęty umową ubezpieczenia, gdyż doszło do kradzieży pojazdu komunikacyjnego stanowiącego przedmiot tej umowy, pomimo że rzeczywiście nie posiadał on numeru VIN podanego zarówno w umowie ubezpieczenia oraz innych dokumentach tego pojazdu.

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 84 § 1 i 2 k.c. wiąże się z koniecznością określenia relacji tych przepisów do art. 815 k.c. Należy dostrzec, że w orzecznictwie przyjęto możliwość uchylenia się przez ubezpieczyciela od skutków prawnych oświadczenia woli – zawarcia umowy ubezpieczenia z powołaniem się na błąd co do treści czynności prawnej przy zawarciu umowy ubezpieczenia już po wystąpieniu wypadku ubezpieczeniowego, uznając że dotyczy to także sytuacji, w której błąd ubezpieczyciela odnosił się do rzeczywistych cech przedmiotu ubezpieczenia, co znajduje odzwierciedlenie w treści

czynności prawnej (zob. uchwały Sądu Najwyższego z 8 lipca 1992 r., III CZP 89/92, OSNCP 1993, nr 4, poz. 53, z 7 sierpnia 1992 r., III CZP 105/92, niepubl. z 23 września 1992 r., III CZP 105/92, niepubl., z 30 kwietnia 1993 r., III CZP 41/93, OSNC 1993, nr 10, poz. 179, uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 marca 1993 r., III CZP 1/93, OSNCP 1993, nr 10, poz. 170 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 18 listopada 1997 r., II CKN 468/97, niepubl. i z 12 lutego 1998 r., I CKN 497/97, niepubl.). Orzeczenia te dotyczyły w szczególności takich sytuacji, w których okazywało się, że ubezpieczający nie jest właścicielem pojazdu komunikacyjnego, a zawarta umowa albo ogólne warunki ubezpieczenia wiążące strony przewidywały, że przedmiotem ubezpieczenia może być wyłącznie pojazd stanowiący własność ubezpieczającego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., V CSK 305/17, OSNC 2019, nr 4, poz. 46) wyrażono również stanowisko - na kanwie stanu faktycznego, w którym rozważano skutki zawyżenia wartości pojazdu objętego ubezpieczeniem - zgodnie z którym w razie zatajenia znanych ubezpieczającemu (ubezpieczonemu) informacji o stanie pojazdu, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu ofert albo przed zawarciem umowy w innych pismach (art. 815 § 1 k.c.), w rachubę wchodziłoby zastosowanie art. 815 § 3 k.c. (a więc zwolnienie ubezpieczyciela z odpowiedzialności). Alternatywą byłoby dopuszczenie - z odwołaniem do szczególnej natury ubezpieczenia - możliwości uchylenia się przez ubezpieczyciela od skutków oświadczenia woli w części, w jakiej wartość pojazdu została zawyżona, ze względu na błąd co do treści czynności prawnej, co jednak nie powinno dotyczyć sytuacji, w której ubezpieczający (ubezpieczony) udzielił fałszywej informacji zgodnie ze swoim przekonaniem co do rzeczywistego stanu rzeczy (art. 84 w związku z art. 815 § 1 k.c.). Natomiast w piśmiennictwie prawniczym wskazano, że art. 84 k.c. nie może mieć zastosowania w sytuacji, w której mylne wyobrażenie strony dotyczy okoliczności, która zgodnie z treścią czynności prawnej może być objęta ryzykiem składającego oświadczenie. Dotyczy to także umowy ubezpieczenia (por. uwaga nr 11, P. Machnikowski (red.), *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC. Tom I. Komentarz*, Warszawa 2022). Stanowisko, że na wadę oświadczenia woli z powodu błędu nie może powoływać się strona, gdy ryzyko wkalkulowane jest w obowiązek umowny znalazło też wyraz w uchwale składu

siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 września 1996 r., III CZP 85/96 (OSNC 1996, nr 12, poz. 153). W tego rodzaju sytuacji przewidziano więc rozwiązania szczególne zawarte w art. 815, art. 816 i art. 834 k.c. Przepisy te dotyczą sytuacji, w których ubezpieczyciel zawarł umowę ubezpieczenia pozostając w błędzie co do okoliczności, o które zapytywał ubezpieczającego lub ubezpieczonego w formularzu oferty albo innych pismach przed zawarciem umowy, a mających znaczenie dla oceny ryzyka zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Obowiązek informowania ubezpieczyciela o wszystkich znanych ubezpieczającemu okolicznościach, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu ofert, ma charakter tzw. powinności ubezpieczeniowej, której cechą jest to, że jej uchybienie nie może być uznane za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a jednocześnie spotyka się z sankcją wskazaną w art. 815 § 3 k.c. w postaci utraty prawa do żądania świadczenia od ubezpieczyciela (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 2017 r., IV CSK 730/16, niepubl.). Przepis ten w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego w sposób samodzielny rozkłada pomiędzy ubezpieczającym i ubezpieczonym – z jednej strony, a ubezpieczycielem – z drugiej strony ryzyko ujawnienia się okoliczności, co do której ubezpieczyciel pozostawał w błędzie w chwili zawarcia umowy, nadając znaczenie właściwemu wykonaniu przez ubezpieczającego (lub ubezpieczonego) powinności ubezpieczeniowych (obowiązku informacyjnego) oraz wpływu tej okoliczności na powstanie szkody w związku z zaistnieniem wypadku ubezpieczeniowego. Niedopełnienie przez ubezpieczającego (lub ubezpieczonego) powinności wynikających z art. 815 § 1 i 2 k.c. uprawnia zakład ubezpieczeń do odmowy wypłaty świadczenia tylko wtedy, gdy pociąga za sobą określone skutki. Sankcja za naruszenie przez ubezpieczającego wymienionych obowiązków jest bowiem złagodzona w art. 815 § 3 k.c. przez wyłączenie negatywnych dla ubezpieczającego (lub ubezpieczonego) konsekwencji, jeżeli nieujawnione okoliczności nie mają wpływu na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 2005 r., IV CK 113/05, niepubl.). Innymi słowy, błąd co do okoliczności objętej ryzykiem strony dokonującej czynności prawnej nie może być traktowany jako błąd co do treści czynności prawnej pozwalający na zastosowanie art. 84 k.c. Powyższe uwagi uzasadniają wniosek, że w rozpoznawanej sprawie należało w pierwszej kolejności

ocenić, czy okoliczność, na którą powoływała się pozwana – podania przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego numeru VIN pojazdu, który w rzeczywistości był numerem posiadanym przez inny pojazd komunikacyjny niż przedstawiony do ubezpieczenia, była okolicznością objętą działaniem przepisu art. 815 § 1 i 2 k.c. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie należałoby ocenić, czy zachodziły przesłanki do uwolnienia się pozwanej od odpowiedzialności zgodnie z art. 815 § 3 k.c. Dopiero w razie uznania, że była to okoliczność nie objęta zakresem regulacji tego przepisu możliwe byłoby uchylenie się przez pozwaną od skutków prawnych swego oświadczenia woli z powołaniem się na błąd co do treści czynności prawnej (art. 84 k.c.).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób tylko ogólny, bez bliższego odniesienia się do treści art. 815 k.c., stwierdzono, że ubezpieczyciel zapytywał o dane pojazdu, jego cechy indywidualne, o numer VIN, rocznik czy też oryginalność kluczyków i ich liczbę, które to dane nie dotyczyły faktycznie pojazdu o tych parametrach co pojazd ubezpieczony. Sąd Apelacyjny uznał za nieuprawnione stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwana zawarła umowę ubezpieczenia nie uzyskując np. informacji na temat liczby kluczyków, czemu przeczy treść polisy. Odnosząc się do tej części oceny prawnej Sądu drugiej instancji należy stwierdzić, że zgodnie z art. 815 § 2¹ k.c., w razie zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek obowiązki określone w paragrafach poprzedzających spoczywają zarówno na ubezpieczającym, jak i na ubezpieczonym, chyba że ubezpieczony na wiedział o zawarciu umowy na jego rachunek. W związku z taką treścią przepisu ocena prawidłowości lub nieprawidłowości wykonania obowiązków informacyjnych określonych w art. 815 § 1 i 2 k.c. w sytuacji zawarcia umowy przez ubezpieczającego na cudzy rachunek (ubezpieczonego) ocena wykonania tych obowiązków musi być zindywidualizowana w tym sensie, że musi być dokonana w odniesieniu zarówno do ubezpieczającego i ubezpieczonego. Dopiero stwierdzenie nieprawidłowości wykonania tego obowiązku przez jednego z nich skutkuje sankcją określoną w art. 815 § 3 k.c. w postaci zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie podano do jego wiadomości. Takiej zindywidualizowanej oceny nie przedstawiono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Poza tym sam fakt, że

ubezpieczyciel (pozwana) zapytywał o pewne dane pojazdu nie zwalnia go bezwzględnie od odpowiedzialności, skoro już z przepisu art. 815 § 1 *in fine* k.c. wynika, że w razie zawarcia przez ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. Wbrew stanowisku wyrażonemu w skardze kasacyjnej, ubezpieczyciel w celu uwolnienia się od odpowiedzialności na podstawie art. 815 § 3 k.c. nie jest zobowiązany do wcześniejszego, tj. poprzedzającego zawarcie umowy ubezpieczenia sprawdzania (weryfikowania) danych podawanych ubezpieczycielowi przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego w drodze prowadzenia we własnym zakresie szczegółowego badania prawdziwości danych dotyczących przedmiotu ubezpieczenia podanych przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego. Jednakże z treści tego przepisu wyprowadza się w orzecznictwie przedkontraktowy obowiązek ubezpieczyciela weryfikowania informacji podanych przez ubezpieczającego (lub ubezpieczonego) obejmującego przynajmniej te przypadki, w których nieprawdziwość (niezależnie od tego, czy zawiniona) informacji podanych przez ubezpieczającego (lub ubezpieczonego) była oczywista lub dawała się z łatwością zauważyć (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2019 r., IV CSK 247/18, OSNC-ZD 2020, nr 4, poz. 65). Poza tym – odnosząc się do oceny prawnej Sądu Apelacyjnego - polisa jest dokumentem potwierdzającym zawarcie umowy ubezpieczenia sporządzanym przez ubezpieczyciela. Jej treść powinna więc odzwierciedlać dane podane przed zawarciem umowy przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego. Samo wskazane więc w polisie wystawionej przez pozwaną jako ubezpieczyciela, że pojazd posiadał dwa oryginalne komplety kluczy nie może przesądzać o naruszeniu przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego ich obowiązków informacyjnych, jeżeli dane zawarte w tej polisie nie były zgodne z danymi wskazanymi przez nich przed zawarciem umowy albo przez nich pominiętymi w udzielonych odpowiedziach. W sytuacji, w której ubezpieczającego lub ubezpieczonego łączyła umowa określająca sposób badania pojazdu przed zawarciem umowy ubezpieczenia przez te podmioty, prawidłowość wykonania przez nich obowiązków informacyjnych określonych w art. 815 § 1 i 2 k.c. powinna uwzględniać sposób i zakres badania stanu i danych pojazdu przedstawianych

następnie do objęcia ochroną ubezpieczeniową przez ubezpieczyciela przewidziany w takiej umowie.

W świetle powyższej oceny podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego były zasadne. Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Władysław Pawlak

Dariusz Dończyk

Karol Weitz

(M.M.)

[r.g.]